



"Jesteśmy kolejną zmianą w długim pochodzie pokoleń. Już ponad dwieście lat, od czasów Konfederacji Barskiej, społeczeństwo tysiącletniej Rzeczypospolitej prowadzi walkę o niepodległy byt państwowy."
z Deklaracji ideowej KPN

KAPITALIZM, PRAWO, NIEPODLEGŁOŚĆ

To hasła z plakatu wyborczego K P N. 45 lat doświadczeń z komunizmem i socjalizmem uzmysławiła nam jedno: TYLKO KAPITALIZM jest wyjściem i jedynym ratunkiem dla zdruzgotanej gospodarki Rzeczypospolitej. ŻADNA TRZECIA DROGA NIE ISTNIEJE! Wszędzie tam, gdzie przeprowadzono eksperymenty z socjalizmem przyniosło to opłakane rezultaty. Wszędzie tam, gdzie usiłowano stworzyć własną, trzecią drogę zazwyczaj kończyło się to tak, jak w Albanii, Libii czy w Iranie.

Budując siłę gospodarczą naszego państwa musimy oprzeć się na sprawdzonych instrumentach ekonomii. Do najważniejszych należy rynek i własność prywatna. Siłę państwamierny się bogactwem jego obywateli - to stara prawda. Otwórzmy szeroko granice dla obcego kapitału. Niech inwestują, robią pieniądze, ale na takich samych warunkach, jak każdy obywatel Rzeczypospolitej. Obecnie rząd mówi nam: "bogaćcie się". Nie tworzy jednak rozsądnych reguł gry, nadal torpedowana jest ustawa o prywatyzacji. Nie stwarza on równych szans wszystkim, powstrzymując się od oczyszczenia przedpola, czyli nie rozwiązując problemu tzw. nomenklaturowych spółek; pozwala nadal korzystać neokomunistycznej SdRP z zagrabionego narodowi majątku PZPR. Gdy całe społeczeństwo dźwiga ciężar kryzysu komunizmem w Polsce prowadzi się nadzwyczaj dobrze. Dopóki komuniści nie zostaną pociągnięci do odpowiedzialności za swe zbrodnie, za ruinę gospodarczą państwa trudno mówić o praworządności. Kto w nią uwierzy? Stawiamy hasło PRAWO, jako odpowiedzialność rządu przed rządzonymi, gwarantowane przez Konstytucję. Po cóż nam Prawo; skoro wianych chronią okrągłostolowe układy, ważniejsze dla rządu, niż odpowiedzialność konstytucyjna? Skoro - jak głosi rząd i Radio Wolna Europa - jesteśmy państwem niepodległym, to jakim prawem nadal stacjonują na terytorium kraju obce wojska. Czy naród wyraził na to zgodę np. w referendum? 65% posłów na Sejm zostało nimi prawem Kaduka: takim samym samym prawem wybrali sobie Jaruzelskiego na prezydenta.

Polska zatrzymała się w pół drogi. Czy sytuacja ulegnie zmianom zależy od nas samych. /k.b/

W dniach 9 i 10 czerwca odbyła się w Warszawie, z udziałem ponad 400 przedstawicieli wszystkich ośrodków, IV Ogólnopolska Narada KPN. Dyskusja skoncentrowała się wokół programu ideologicznego Konfederacji i miejsca KPN w nowopowstałym układzie politycznym.

Poniżej przedstawiamy fragmenty referatu Leszka Moczulskiego: "KPN w obliczu jutra".

1. Polska dzisiejsza: między zależnością a niepodległością.

Wielkie wydarzenia polityczne 1989r. doprowadziły do załamania się systemu satelickiego PRL, ale nie stworzyły niepodległej Rzeczypospolitej. Państwo nasze nadal związane jest nierównoprawnymi traktatami wielostronnymi i dwustronnymi; na terytorium polskim przebywają okupacyjne siły radzieckie; czołowe stanowiska w państwie i rządzie zajmują przedstawiciele dawnego systemu niewolenia Polski. Co może najważniejsze, nie ma woli politycznej wybicia Polski na niepodległość, a ciągle jeszcze dominuje dążenie, aby wszystkie polskie przemiany zmieścić w jakiejś ogólnoobozowej, centralnie koordynowanej piastrojce.

Wybory samorządowe były dopiero pierwszą próbą zaprowadzenia demokracji, lecz tylko na szczyblu gmin Hamowanie reform politycznych, ograniczanie rozwoju pluralizmu politycznego, opóźnianie zmiany na stanowisku prezydenta i odkładanie wolnych wyborów parlamentarnych powoduje stratę cennego czasu i powstrzymuje powrót Polski do demokracji.

Istota ustroju gospodarczego pozostała niezmienną. Nadal stosowana jest zasada, że interes gospodarki jest nadrzędny wobec interesu ludzi. Prywatyzacja i likwidacja biurokratycznego systemu zarządzania gospodarką ograniczają się głównie do zapowiedzi i haseł. Gorliwa gotowość do spłacenia odsetek od długu zagranicznego i zużywanie środków na nadmierne i społecznie zbędne wydatki państwa doprowadziło do gwałtownego spadku realnych zarobków i skurczenia rynku wewnętrznego co w efekcie dało katastrofalny spadek produkcji i groźbę milionowego bezrobocia. Polska zatrzymała się najwyraźniej w połowie drogi. Odeszliśmy od stanu zewnętrznej i wewnętrznej niewoli, ale

nie dotarliśmy jeszcze do Rzeczypospolitej niepodległej i demokratycznej, zaspajającej potrzeby swych obywateli.

KONIECZNOŚĆ PRZEŁOMU POLITYCZNEGO Istniejący stan zawieszenia nie może trwać długo. Opóźnianie zasadniczych zmian politycznych zaczyna wywoływać zniecierpliwienie Polaków, wyrażające się w coraz powszechniejszym żądaniu rozliczenia winnych zbrodni przeszłości i obecnego, tragicznego stanu rzeczy. Wiele nadziei zostało zawiedzionych. Rozgoryczenie wywołuje fakt, że do dawnych nieprawości dochodzą nowe, kwitnie korupcja i zawłaszczanie mienia społecznego, ożywa arogancja władzy, często w wykonaniu tych samych osób. Spadek stopy życiowej staje się przerażający. Społeczeństwo jest na granicy nędzy i wyczerpania biologicznego. Rosną napięcia, coraz wyraźniej objawia się frustracja ludzi, doprowadzonych do rozpaczki. Znowu zarysowała się groźba wybuchu społecznego.

Możliwości polityczne tkwiące w porozumieniach z Magdalenki dawno zostały wyczerpane, ale trwa nadal swoisty sojusz lewicy postkomunistycznej i postpopularyzacyjnej. Jest to jedną z głównych przyczyn, że parlament i rząd najwyraźniej nie są w stanie w pełni panować nad rozwojem wydarzeń, a stan chaosu zaczyna się pogłębiać. Zdumiewająca krótkowzroczność starej nomenklatury i jej eksponentów politycznych, broniących uparczywie dawnych łupów i przywilejów, grozi niebezpiecznymi reakcjami społecznymi. Niedostatek wyobraźni politycznej nowej elity władzy powiększa niebezpieczeństwo. Ugrupowanie rządzące, stając w obliczu problemów, których rozwiązanie przerasta jego możliwości polityczne, dramatycznie podzieliło się - ethos Solidarności zaczyna być zamieniany na drobne a coraz wyraźniejsze niepowodzenia programów rządowych skrywane są propagandowymi manipulacjami. Spór między odsuniętymi na bok działaczami związkowymi a rządzącymi, lewicowymi intelektualistami zaczyna się rozszerzać i wskazuje, że nadchodzi czas



nowego przełomu politycznego, który doprowadzi Polskę przy najmniej do takiego etapu, jaki już osiągnęli nasi sąsiedzi z zachodu i południa. Nadal istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że przełom taki nastąpi bez dramatycznych wydarzeń, ale ta szansa wyraźnie się kurczy.

Musimy być do tego przygotowani.

.....
GU - KONTRA WYD.:
BIURO PRASOWE KPN
ul. LEKARSKA 1
Wydanie specjalne
nakład 1000 egz.

DRUK: RADOMSKA OFI
CYNIA WYDAWNICZA
im. JACKA JERZA

3. KONFEDERACJA NA SCENIE POLITYCZNEJ

W wachlarzu ugrupowań politycznych Konfederacja zajmuje ważne miejsce. Jesteśmy w Kraju główną siłą rozwijającą się coraz bardziej obozu niepodległościowego. Cele i charakter KPN nie ulegają zmianie. Jesteśmy ugrupowaniem niepodległościowym. Oznacza to, że w przeciwieństwie do wielu innych nurtów nie uważamy za niewystarczające dotychczasowych zmian w międzynarodowym i wewnętrznym położeniu politycznym Polski. Podstawowym naszym celem jest doprowadzenie do utworzenia rzeczywistej niepodległej Rzeczypospolitej. Jest to warunek niezbędny, abyśmy mogli rozstrzygać zgodnie z naszą wolą wszelkie stojące przed nami problemy.

Wysuwając na pierwszy plan kwestię niepodległości zachowujemy wierność ideologii państwowej Józefa Piłsudskiego. Państwo ma dla nas wysoką wartość polityczną i moralną, widzimy w nim wspólne dobro wszystkich obywateli, w spad-

- ku dziejowym przekazywanym z pokolenia na pokolenie. W tym kontekście jest oczywiste, że nie opowiadamy się za każdym państwem. PRL było formą odrębnej państwowości polskiej, ale ułomną i satelicką, służącą zniewalaniu Polaków - dlatego zwalczaliśmy je stanowczo. Odrzucamy jednak nie tylko państwo satelickie, ale także państwo ideologiczne, to znaczy takie państwo, które podporządkowane jest swoistym wartościom doktrynalnym, stawia je ponad człowiekiem i za główne swoje zadanie uważa realizację wynikających z teorii zasad. Tak jak występowa- liśmy przeciwko państwu, które miało spełniać założenia ideologii komunistycznej czy socjalistycznej, nie możemy popierać państwa, które za swoje główne zadanie uważałoby wypełnianie nakazów, jakiegokolwiek innej ideologii czy też doktryny.

Funkt 4. WYZWANIA NAJBLIŻSZEGO CZASU.

Okres względnej stabilizacji politycznej kończy się, równowaga gospodarcza jest już ziruzgotana. Wkraczamy w czas wielkich napięć społecznych i niewykluczonych masowych wystąpień. Jeśli dojdzie do żywiołowych procesów, w oparciu o autorytet, jaki Konfederacja wyrobiła sobie wśród środowisk najbardziej dynamicznych i najbardziej zdesperowanych, będziemy musieli starać się skierować energię społeczną w konstruktywnym kierunku budowy niepodległego państwa. Jeśli rządowi uda się zachować kontrolę nad rozwojem wydarzeń i utrzymać je w konwencjonalnych ramach, powinniśmy, tak jak dotychczas, niezłomnie i konsekwentnie rozwijać program niepodległościowy, swój stosunek do poczynań władzy, uzależniając od tego, czy służą one sprawie niepodległości i ograniczeniu ofiar i cierpień społeczeństwa.

Stoją przed nami wielkie wyzwania.

Wyzwania narodowe: czy Polacy dadzą się zatrzymać na drodze do niepodległości ?

Wyzwanie europejskie: czy Polska potrafi stać się wiodącym czynnikiem niezbędnej integracji krajów Międzymorza, rozumianej jako konieczny element przyszłej "Europie ojczyzn" od Atlantyku po Dniepr, czy też ugrzęźniemy w bagnie partykularyzmów i nacjonalistycznych waśni ?

Wyzwanie gospodarcze: czy potrafimy powstrzymać estateczną katastrofę naszej gospodarki, a zmieniając całkowicie jej dotychczasową istotę, pchniemy ją na nowe tory wzrostu ekonomicznego, czy też utopimy się w wiekończących się próbach reformowania tego, co nikt da się zreformować ?

Wyzwanie społeczne: czy potrafimy zagospodarować ogromną energię tkwiącą w Polakach, czy też rozplynie się ona w apatii, bierności, bezrobociu i jałowych buntach ?

Wyzwanie polityczne: czy potrafimy stworzyć polski system polityczny, oparty na jasnych programach, wzajemnej tolerancji i zasadach demokratycznych, czy też utoniemy w partyjniactwie i klikowości, wyszarpywaniu sobie władzy i bogactw ojczyzny przez nieokreślone programowo i konspiracyjne przed społeczeństwem w spójnoty interesów ?

Aby sprostać tym wyzwaniom, musimy skupić się na pięciu fundamentalnych kwestiach:

Kwestii młodzieży. To młodzi ludzie zbudują i poprowadzą Polskę Niepodległą. Pokoleniu, które weszło w życie publiczne w latach 80-tych i będzie wchodzić w zaczynającą się dekadzie należy dać porywający program stworzenia nowej, Trzeciej Rzeczypospolitej, kluczowego składnika wspólnoty Międzymorza, Młodym musi być otwarta szansa wielkiego działania; cała szansa, bez ograniczeń.

Kwestii bezrobocia. W warunkach, gdy Polsce i Polakom potrzeba wszystkiego, usuwanie ludzi na margines tak potrzebnej pracy staje się największym narodowym nieszczęściem. Konieczne jest zebranie całej narodowej energii, w tym energii faktycznej i formalnie bezrobotnych, aby móc ją skierować na tory rzeczywistego odrodzenia Rzeczypospolitej.

Kwestii realnych zarobków. Należy nie tylko przerwać ich spadek, lecz dążyć do stałego wzrostu scharmonizowanego i stymulującego wzrost produktywności całej gospodarki. Bez wzrostu realnych zarobków i poszerzenia rynku wewnętrznego, gospodarka polska nie wyrwie się ze śmiertelnej spirali samonapędzającego się kryzysu.

Kwestii prywatnej przedsiębiorczości. Czas najwyższy skończyć z polityką ograniczania, a nawet dyskryminowania rozwoju inicjatyw gospodarczych obywateli. Popieranie i stymulowanie inicjatyw gospodarczych, szeroka prywatyzacja począwszy od drobnych i średnich zakładów, tworzenie warunków do wzrostu produktywności jest najważniejszą drogą wyjścia z ekonomicznego bagna socjalizmu.

Kwestii rolnictwa. Bez stworzenia zdrowych podstaw prawnych i ekonomicznych rolnictwa, opartego o indywidualną gospodarkę rodzinną, nie ma możliwości wyży-

wienia narodu, a więc zagrożone zostają biologiczne podstawy naszej egzystencji. Uprzywilejowanie rozwoju rolnictwa, w połączeniu z obroną ziemi, wody i powietrza, staje się naczelnym zadaniem czasu.

Punkt 5. Perspektywa demokracji.

Są dwa główne scenariusze wydarzeń. Musimy być przygotowani do gwałtownych, żywiołowych procesów - a wtakim wariacie zachowują moc wszystkie nasze wcześniejsze ustalenia i przygotowania, w tym zawarte w Programie minimum, uchwalonym na III Kongresie. Nowego podejścia wymaga natomiast program działań, przystosowany do przemian ewolucyjnych i skonwencjonalizowanych.

Najbliższą perspektywą polityczną, jaka znajduje się przed nami - są wolne wybory do Sejmu, Senatu i na Prezydenta Rzeczypospolitej. Jest to perspektywa Drugiego Horyzontu - osiągnięcia stanu swobodnej organizacji politycznej społeczeństwa i zaprowadzenia realnego pluralizmu. Być może stanie się to również perspektywą Trzeciego Horyzontu - inauguracji niepodległej Trzeciej Rzeczypospolitej. Jeśli nawet nie, dystans między drugim a Trzecim Horyzontem uległ olbrzymiemu skróceniu. Wchodzimy w okres, w którym nasz cel zasadniczy - odzyskanie niepodległości - przybliżył się tak bardzo, że zaczyna stawać się celem doraźnym a więc najbliższym. Po latach ciężkiej walki, możemy stwierdzić, że nasze wysiłki nie poszły na marne, a niepodległość jest już tak blisko, jak nigdy w ciągu minionego półwiecza.

Wszystkie nasze działania podejmowane w ramach wariantu ewolucyjnego, podporządkowane będą najbliższemu celowi, jakim są wolne wybory. Chodzi nie tylko o to, aby Konfederacja uzyskała w nich dobre wyniki, ale żeby dały one taki układ sił w Parlamencie, który umożliwi albo przywrócenie obowiązywania Konstytucji Polski Niepodległej - ustawy konstytucyjnej z 23 kwietnia 1935 roku z ewentualnymi zmianami, albo inaugurację nowej Rzeczypospolitej na miejsce obecnej, ułomnej - połączoną z uchwaleniem nowej konstytucji. Uzyskamy wtedy mocny punkt startu do trwałego rozwiązywania wszystkich naszych problemów.

Dążąc do wielkich celów politycznych, Konfederacja - podobnie jak dotychczas - będzie uczulona na trudne sprawy teraźniejszości. Nie wolno uciekać od problemów dnia dzisiejszego, zakładając, że wielkie decyzje ustrojowe jutra rozwiążą wszystko to, z czym borykamy się obecnie. Jeśli, choćby w minimalnym stopniu już dziś możemy ludziom ulżyć losu - powinniśmy to natychmiast uczynić. Dlatego kwestie warunków bytowania ludzi i całego społeczeństwa, kryzysu gospodarczego, obrony oświaty i kultury, częściowych reform i dążenia do częściowej poprawy stanowią ważną część naszego programu działania. Nie patrzymy, i nie będziemy patrzeć obojętnie na poszerzającą się katastrofę ekologiczną, pograżanie się Polaków w niedostatek, gospodarki w chaosie, na rosnące zagrożenia moralne. Wszystko to wywołuje nasz rosnący sprzeciw - i wpływające z niego działania.

Polska znalazła się na rozdrożu, w pół drogi do celu. Nie możemy skrócić na manowce, ani dać się zawrócić do tyłu. Musimy znaleźć w sobie dosyć siły, aby ruszyć społeczeństwo naprzód. Konfederacja tę siłę odnajdzie.

KPN jest najstarszą spośród działających obecnie niezależnych partii politycznych i uważa się za kontynuatora ugrupowań działających od dawna na polskiej scenie politycznej. Jesteśmy kolejnym wcieleniem nurtu niepodległościowego, istniejącego w Polsce od czasu Konfederacji Barskiej, a więc od ponad 220 lat, ale jesteśmy też częścią tej formacji nurtu niepodległościowego, którą określa się jako ruch piłsudczykowski. Oznacza to, że KPN nawiązuje do całej tradycji walk o niepodległość, lecz bezpośrednio identyfikuje się z tym ugrupowaniem, które uformowało się na przełomie XIX i XX wieku wokół Józefa Piłsudskiego, odegrało kluczową rolę w odzyskiwaniu niepodległości przez Polskę oraz w okresie Drugiej Rzeczypospolitej, w kraju zorganizował się w latach minionej wojny jako spadkobierca ruchu piłsudczykowski: Konwent Organizacji Niepodległościowych oraz Obóz Polski Walczącej, które po 1945 roku połączyły się w Stronnictwo Niezawisłości Narodowej.

KPN jest bezpośrednią kontynuacją SNW. Jest to kontynuacja programowo-polityczna ale także strukturalna i personalna. Do dziś w KPN są osoby, które swą działalność niepodległościową rozpoczynały w I Brygadzie Legionów w okresie międzywojennym, podczas II wojny światowej i w ruchu oporu pierwszych lat powojennych.

Okęgowe Biuro Konfederacji Polski Niepodległej w Radomiu znajduje się przy ul. Lekarskiej 1 /róg Wałowej/. Biuro czynne jest w godzinach 11.00-13.00. Można tam uzyskać wszelkie informacje, związane z działaniami Konfederacji w okręgu oraz nabyć prasę organizacyjną, statut i inne wydawnictwa niezależne.